Sygn. akt II C 1021/19

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 8 czerwca 2019 roku powodowie D. B. oraz I. B., wnieśli o zasądzenie na swoją rzecz od strony pozwanej – (...) S.A. w W. kwoty 148.067,03 zł., wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 21 grudnia 2018 roku do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nienależnie pobranych rat kapitałowo-odsetkowych (wysokości wyższej, niż powodowie byli obowiązani) w okresie od 17 listopada 2008r. do 17 września 2018r. oraz kwoty 1.856,44 zł., tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 17 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty. Powodowie wnieśli dodatkowo o zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania według norm prawem przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłat skarbowych od pełnomocnictwa wraz z kosztami postępowania związanymi z zawezwaniem do próby ugodowej.

W uzasadnieniu pozwu podano, iż w dniu 3 października 2007 roku powodowie zawarli z pozwanym umowę o kredyt hipoteczny, waloryzowany kursem franka szwajcarskiego. Przedstawiciel Banku miał, zdaniem powodów, zaniechać przekazania im w sposób zrozumiały najważniejszych informacji umożliwiających powodom obiektywną ocenę ryzyka kredytowego, w tym informacji o zasadach działania mechanizmu waloryzacji, mechanizmu ustalania kursów walut obcych, czy ryzyku kursowym. Powodowie w toku zawierania umowy mieli również zostać poinformowani, iż udzielenie kredytu uzależnione jest od zawarcia w treści umowy postanowień dotyczących objęcia kredytu ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego. Powyższe skutkować miało tym, iż w dniu zawarcia umowy faktyczna wysokość zobowiązania pozostawała nieznana, a kursy spłaty rat kredytu ustalane były przez pozwanego w sposób niejednoznaczny, nieweryfikowalny oraz arbitralny.

Zakwestionowany mechanizm waloryzacji kwoty udzielonego kredytu oraz poszczególnych rat spłaty, został ujęty w postanowieniach: 1 ust 3A, §10 ust. 5, §12 ust. 5, §14 ust 4 umowy, §1 ust. 3, §23 ust. 2 i 3, §26 ust. 2, §31 ust. 3 Regulaminu. W ocenie powodów, klauzule te wypełniają znamiona niedozwolonych postanowień umownych, bowiem są nieuzgodnione indywidualnie, kształtują prawa i obowiązki powodów, występujących w słabszej roli gospodarczej – konsumentów (bowiem przedmiotową umowę zawarli oni poza zakresem swojej działalności zawodowej i gospodarczej), w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Jednocześnie wywiedli, że nie określają one świadczeń głównych stron.

Podobna konstatacja uzasadnienia pozwu, dotyczy klauzuli umownej regulującej ubezpieczenie niskiego wkładu własnego (§ 3 ust. 3 umowy). Powodowie godząc się na taką regulację oraz uiszczając z tego tytułu stosowną składkę, pozostawali w przekonaniu, że występują w roli ubezpieczonego, zaś regulacja w tym zakresie ma na celu ochronę ich interesów oraz stanowi zabezpieczenie na wypadek kłopotów finansowych. Faktycznie, jedynym podmiotem uprawnionym do uzyskania sumy ubezpieczenia jest pozwany Bank, zaś ubezpieczycielowi w takim przypadku przysługuje w stosunku do powodów roszczenie regresowe. Tym samym, powodowie nie dość, że są zobowiązani do ponoszenia kosztów ubezpieczenia, bez jakiejkolwiek formy ekwiwalentu, to dodatkowo ponoszą z tego tytułu odpowiedzialność względem ubezpieczyciela. Dodatkowo, nie mieli oni jakiegokolwiek wpływu na wybór ubezpieczyciela, a sam zapis ustalający automatyczne przedłużenie okresu obowiązywania ubezpieczenia dawał pozwanemu możliwość dowolnego przedłużania ochrony ubezpieczeniowej.

Dochodzona pozwem kwota stanowić ma równowartość świadczenia nienależnego, jakie Bank pobrał od powodów w związku ze stosowaniem przezeń klauzul niedozwolonych, wyliczone, jako różnica pomiędzy ratami spłaty uiszczonymi przez powodów po przeliczeniu ich według zasad zawartych w kwestionowanych postanowieniach umownych, tj. według aktualnych kursów sprzedaży, a ratami jakie według powodów należało płacić, a więc wyliczonymi według kursu, na podstawie którego przeliczono kwotę kredytu, czyli łączną sumę 148.067,03 zł oraz kwotę 1.856,44 zł, z tytułu zwrotu kosztów składki na ubezpieczenie niskiego wkładu.

(pozew, k.4-26)

W odpowiedzi na pozew złożonej w dniu 10 lipca 2019 roku, (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa. Strona pozwana uznała żądanie pozwu za bezzasadne oraz niewykazane co do wysokości, podnosząc nadto zarzut przedawnienia roszczenia w zakresie świadczeń spełnionych na rzecz Banku w okresie wcześniejszym niż 3 lata przed wytoczeniem powództwa. Pozwany wskazał dodatkowo, iż umowa łącząca strony została zawarta przed więcej niż 10 laty, a co za tym idzie w sprawie w zakresie roszczeń z tytułu Umowy upłynął już 10 letni termin przedawnienia.

W treści uzasadnienia strona pozwana wywiodła również, iż zawarcie umowy kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego objęte było wolą stron stosunku obligacyjnego, w szczególności powodów jako Kredytobiorców. Wskazała, że waloryzacja kredytu walutą obcą jest wprost przewidziana przepisami prawa, zaś sam sposób tej waloryzacji, tj. kursem waluty obcej, na zasadach określonych w umowie (a więc sumy udzielonego kredytu po kursie kupna CHF, zaś poszczególnych rat kapitałowo – odsetkowych, po kursie sprzedaży CHF), był dopuszczalny w momencie zawierania umowy. Według strony pozwanej, klauzule dotyczące sposobu przeliczania kwoty kredytu i poszczególnych rat nie prowadziły do pokrzywdzenia powodów, kurs wyznaczany był bowiem w oparciu o obiektywne czynniki (kursy ustalane przez Bank, są kursami rynkowymi, ustalanymi wedle obiektywnych zasad), a nadto od 2009 roku kredytobiorcy mieli możliwość spłacania rat bezpośrednio w CHF (zgodnie z regulacją wprowadzoną w tzw. „ustawie antyspreadowej").

Zdaniem pozwanego kwestionowane przez powodów zapisy kontraktowe nie mają charakteru abuzywnego, nie powodują jakiegokolwiek naruszenia interesów powodów oraz nie kształtują ich obowiązków w sposób niezgodny z dobrymi obyczajami. Powodowie przed zawarciem umowy mieli możliwość swobodnego wyboru interesującego ich produktu kredytowego oraz indywidualnej negocjacji warunków umowy, jednak wybrali opcję kredytu waloryzowanego kursem waluty CHF, oświadczając, iż są świadomi ryzyka związanego z ryzykiem wzrostu kosztów kredytu związanego z ryzykiem kursowym i w pełni je akceptują.

Żądanie ustalenie stałego kursu do przeliczania poszczególnych rat kapitałowo – odsetkowych, według strony pozwanej, stoi w sprzeczności z charakterem kredytu waloryzowanego, w którym z założenia występuje ryzyko kursowe.

Odnośnie klauzuli dotyczącej ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, wskazano, że stanowiła ona dla Banku dodatkowe zabezpieczenie, bez którego, według strony pozwanej, zawarcie umowy kredytowej byłoby dla Banku nazbyt ryzykowne. Pozwany wskazał, iż oferował powodom alternatywne formy zabezpieczenia, jednak nie skorzystali oni z możliwości ich ustalenia.

(odpowiedź na pozew,k.96-255)

Postanowieniem z dnia 18 lipca 2019 roku Sąd zawiesił postępowanie w sprawie, które to ponownie podjęte zostało postanowieniem z dnia 21 października 2019 roku.

(postanowienia, k.408,445)

Pismem, które wpłynęło do Sądu w dniu 5 lutego 2020 roku powodowie dokonali modyfikacji powództwa w zakresie zapłaty żądając zasądzenia od pozwanego kwoty 149.923,47 zł., tytułem bezpodstawnego wzbogacenia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi dla kwoty 148.067,03 zł od dnia 21 grudnia 2018 roku do dnia zapłaty oraz dla kwoty 1.856,44 zł od dnia 17 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty. Powód nadto dokonał rozszerzenia podstawy faktycznej zgłoszonego roszczenia podając, iż opiera je również na okolicznościach faktycznych uzasadniających uznanie przez Sąd całej umowy za nieważną w świetle obowiązujących przepisów prawa.

W uzasadnieniu strona powodowa zaznaczyła, że rzeczona modyfikacja powództwa nie stanowi zgłoszenia drugiego roszczenia, obok pierwotnego, bowiem w dalszym ciągu domaga się zasądzenia od strony pozwanej tej samej

kwoty pieniężnej, tytułem bezpodstawnego wzbogacenia, powołując się jedynie na dodatkowe fakty uzasadniające to żądanie.

(modyfikacja powództwa, k.530-534)

Postępowanie ponownie zawieszone zostało postanowieniem z dnia 25 marca 2021 roku, natomiast jego podjęcie miało miejsce postanowieniem z dnia 22 października 2021 roku.

(postanowienia, k.665,676)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 października 2007 roku powodowie D. B. oraz I. B. zawarli z pozwanym, działającym wówczas pod (...) Bank S.A. (zwanym w treści umowy (...)) umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem franka szwajcarskiego. Przeznaczeniem środków z kredytu było finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od dewelopera domu jednorodzinnego wraz z prawem współwłasności działek oznaczonych nr (...), na których realizowana będzie budowa oraz udziału we współwłasności działki (...) stanowiącej drogę – położonych w miejscowości B. oraz finansowanie opłat związanych z uruchomieniem kredytu.

Kredyt udzielony został w złotych polskich, przy jednoczesnym przeliczeniu jego wartości na walutę obcą – franka szwajcarskiego (według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A.). Kwota udzielonego kredytu opiewała na kwotę 601.000 zł (§1 ust. 2 umowy); walutę waloryzacji stanowił CHF. W §1 ust. 3A umowy podano, iż że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji, na koniec dnia 12 września 2007 roku, według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku SA wynosi 267.467,73 CHF, przy czym jest to wartość jedynie informacyjna, która może różnić się od wartości kredytu wyrażonej w walucie obcej w dniu jego uruchomienia.

W § 5 umowy ustalono, że kredyt zostanie wypłacony powodom w trzech transzach. Zgodnie z Umową, kredyt udzielony został na okres 360 miesięcy (§ 1 ust 4 Umowy).

Jako wariant spłaty kredytu ustalono równe raty kapitałowo – odsetkowe (§ 1 ust.5 Umowy), które zgodnie z § 10 ust. 1, umowy miały być regulowane przez kredytobiorców, w terminach i kwotach wskazanych w Harmonogramie spłat (sporządzonym w CHF), stanowiącym załącznik nr 1 do umowy oraz jej integralną cześć (§ 10 ust.2 Umowy). W § 10 ust. 5 umowy podano, że raty kapitałowo – odsetkowe, spłacane będą w złotych polskich, po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty, z godziny 14:50, w terminach do 15. każdego miesiąca (§ 1 ust.6 Umowy).

Zabezpieczeniem spłaty kredytu było m.in. ubezpieczenie niskiego wkładu własnego (...) S.A. na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Wskazano, że jeśli z upływem 36-ciu miesięcy okresu ubezpieczenia, nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem, ani inne zdarzenia kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy licząc od miesiąca w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnił MultiBank do pobrania środków, tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia, w wysokości 3,50% kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem, tj. kwoty 2.835 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia, bez odrębnej dyspozycji. (§ 3 ust. 3 umowy kredytowej).

W § 29 umowy zostały zawarte oświadczenia Kredytobiorcy o tym, że został on dokładnie zapoznany z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązujących w MultiBanku, oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptuje (ust. 1); nadto, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego, waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Kredytobiorca oświadczył, że jest świadomy, iż z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu (ust.2).

(umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, k.38-42, regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach M., k.44-48)

Powodowie celem wyboru właściwego, odpowiadającego ich potrzebom produktu finansowego, skorzystali z usług pośrednika finansowego, który po przeanalizowaniu sytuacji dochodowej małżonków uznał, iż najkorzystniejszą ofertę prezentuje pozwany mBank (wówczas (...) Bank S.A. w W.). Pośrednik doradził powodom kredyt waloryzowany kursem franka szwajcarskiego, informując przy tym, iż zważywszy na poziom zarobków powodów, mają oni nikłe szanse na uzyskanie kredytu w PLN, z uwagi na brak zdolności kredytowej. W imieniu powodów kontaktował się on z bankiem oraz składał odpowiednie dokumenty, przeprowadzał również negocjacje w kwestii warunków kredytu.

Wniosek o udzielenie powodom kredytu hipotecznego złożony został w dniu 20 sierpnia 2007 roku. We wniosku powodowie zaznaczyli, iż ubiegają się o kredyt w wysokości 601.000 zł (w której to kwocie miała mieścić się równowartość kredytu oraz 2% prowizji i pozostałych kosztów). Powodowie złożyli oświadczenia, iż wyrażają zgodę na udostępnienie przez (...) Bank S.A – Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. informacji stanowiących ich dane osobowe oraz objętych tajemnicą bankową, zawartych w dokumentacji kredytowej zebranej przez (...) Bank S.A. przed zawarciem oraz w trakcie trwania umowy kredytowej w celu wykonania Generalnej Umowy (...) niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach zawartych przez (...) S.A. oraz (...) Bank S.A.

Decyzja kredytowa wydana została w dniu 13 września 2007 roku

(wniosek o udzielenie planów finansowych, k.281-283, oświadczenie do ubezpieczenia niskiego wkładu, k.284, decyzja kredytowa, k.285-287, zeznania powódki, protokół rozprawy z dnia 22 lutego 2022 roku 00:11:38 k.682v. w zw. z wyjaśnieniami informacyjnymi powódki, protokół rozprawy z dnia 14 stycznia 2020 roku 00:13:00 do 00:39:58 k.518v-519v)

Na początkowym etapie to głownie D. B. w imieniu powodów zajmowała się sprawami związanymi z uzyskaniem kredytu, spotykała się z pracownikami banku omawiając warunki kredytowania. Spotkania te trwały zwykle od pół godziny do godziny. Aktywny udział powoda w całym procesie ograniczony był do samego momentu podpisania umowy. Powódka przekonana była, iż uzyska ona kredyt walutowy w CHF, nie natomiast kredyt złotowy waloryzowany do CHF. Powódka uzyskiwała od pracowników banku informacje nt. wysokości marży, oprocentowania, wysokości rat miesięcznych. Harmonogram spłat, jaki został jej przedstawiony wyrażony był w walucie CHF, jego spłaty dokonywała natomiast w walucie polskiej. Małżonkowie uprzednio już spłacali kredyt zaciągnięty przez siebie w CHF, byli oni przekonani iż jest to waluta stabilna, a sam kredyt z uwagi na niskie oprocentowanie będzie dla nich korzystny. Powodowie nie interesowali się szczegółami dotyczącymi sposobu ustalania kursu walut przez Bank, swoją uwagę skupiając głównie na wysokości miesięcznych rat do spłaty.

(zeznania powódki, protokół rozprawy z dnia 22 lutego 2022 roku 00:11:38 k.682v. w zw.z wyjaśnieniami informacyjnymi powódki, protokół rozprawy z dnia 14 stycznia 2020 roku 00:13:00 do 00:39:58 k.518v-519v)

Kredyt otwarty został w dniu 9 października 2007 roku. Tego dnia na rzecz powodów przelana została kwota 16.000,01 zł (stanowiąca równowartość 7.260,19 CHF) oraz uruchomiono pierwszą transzę w wysokości 150.000,02 zł (68.064,26 CHF). W dniu 28 listopada 2007 roku uruchomiono II transzę w wysokości 150.000,01 zł (68.990,90 CHF), w dniu 14 stycznia 2008 roku – III transzę w kwocie 150.000,01 zł (69.744,74 CHF), zaś 19 marca 2008 roku – IV transzę w wysokości 135.000 zł (61.133 CHF).

(zaświadczenie, k.49-57, wniosek o wypłatę/odblokowanie środków, k.288-289, potwierdzenie uruchomienia transzy k.290)

Pracownicy pozwanego Banku przed przystąpieniem do obsługi kredytów hipotecznych waloryzowanych oraz złotówkowych mieli obowiązek uczestnictwa w szkoleniu, którego przedmiotem był szeroki zakres zagadnień dotyczących tych produktów. Szkolenie zakończone było indywidualnym egzaminem, z którego to każdy pracownik obowiązany był uzyskać pozytywną ewaluację. Bank dodatkowo weryfikował rzetelność realizowania przez

pracowników wspomnianych procedur, również w zakresie obowiązku informacyjnego dotyczącego klientów zainteresowanych kredytami waloryzowanymi przy pomocy badań prowadzanych przed podmiot zewnętrzny, niezależny od pozwanego.

(zeznania pisemne świadka M. D., k.524-529)

Na proces zawarcia umowy w pozwanym Banku składało się kilka spotkań z jego pracownikami, którzy zobowiązani byli do zobiektywizowanego przedstawienia potencjalnym klientom oferty kredytów walutowych i złotowych, ich porównanie oraz odpowiednie opisanie. W przypadku kredytów waloryzowanych mieli oni również obowiązek przedstawić historię kształtowania się kursu waluty w stosunku do PLN w okresie ostatnich dwóch lat. Pracownicy nie byli uprawnieni do formułowania twierdzeń w zakresie możliwości zmiany kursu waluty w przyszłości, mieli jedynie informować o możliwości wystąpienia takiego ryzyka. Na kolejnym etapie klienci składali wnioski kredytowe wskazujące preferowany przez nich typ kredytu oraz jego parametrów. Kolejno, Bank dokonywał analizy złożonego wniosku w oparciu o załączone do niego dokumenty, który to kończył się wydaniem decyzji kredytowej określającej poszczególne parametry umowy. Następnie miało miejsce sporządzenie projektu umowy kredytowej, po zapoznaniu się z treścią której klient miał możliwość wnioskować o dokonanie zmian poszczególnych jej zapisów. Klienci mieli możliwość swobodnego uzyskania projektu umowy w celu wcześniejszego zapoznania się z jej treścią. Po zawarciu umowy następowało ustanowienie zabezpieczenia na rzecz Banku, po czym Bank uruchamiał kredyt, na pisemny wniosek klienta, wyrażony w dyspozycji wypłaty. Wnioski klientów co do zmian zapisów umów składane były bezpośrednio w Oddziale, natomiast ich rozpatrywanie miało miejsce w Centrali Banku. Po podpisaniu umowy klienci mieli możliwość odstąpienia od wypłaty kredytu bez ponoszenia jakichkolwiek dodatkowych opłat z tego tytułu. Dzień uruchomienia kredytu wskazywany był pisemnie przez klienta, który mógł wypłacić kredyt w ciągu 90 dni od daty podpisania umowy. Złożenie dyspozycji było niezbędne do wypłacenia środków z kredytu przez Bank.

(zeznania pisemne świadka M. D., k.524-529)

Bank nie przedstawiał klientom treści umowy ramowej ani ogólnych warunków ubezpieczenia niskiej wartości wkładu z uwagi na fakt, iż dokumenty te zawierały klauzulę objęte tajemnicą handlową. Klient miał możliwość wskazania proponowanej przez siebie formy zabezpieczenia innej aniżeli ww. ubezpieczenie.

(zeznania pisemne świadka M. D., k.524-529)

W okresie od dnia 17 listopada 2008 roku do dnia 17 września 2018 roku, powodowie spłacali na rzecz pozwanego raty kredytu, tj. kapitał oraz należne odsetki zgodnie z harmonogramem. W okresie tym zapłacili łącznie kwotę 388.934,93 zł, w tym 298.937,65 zł z tytułu kapitału oraz 89.997,28 zł tytułem odsetek. Powodowie w związku z treścią umowy kredytu uiścili również dwie składki na poczet ubezpieczenia niskiego wkładu własnego – pierwszą z nich w kwocie 2.835 zł w dniu 9 października 2007 roku oraz 1.856,44 zł w dniu 10 grudnia 2010 roku.

(historia spłat kredytu – k.49-57 , pisemna opinia biegłego R. P., k.613-642)

Od lipca roku 2009 Bank zaoferował wszystkim klientom możliwość spłaty kredytu i jego poszczególnych miesięcznych rat bezpośrednio w walucie waloryzacji. Przewalutowanie kredytu oferowane było przez Bank bezpłatnie. Powodowie nie zdecydowali się na taką zmianę sposobu dokonywania spłat.

(zeznania pisemne świadka M. D., k.524-529, okoliczność bezsporna)

Pozwany Bank tworzył tabelę kursową wpływającą na wysokość rat kredytu w dwóch krokach: najpierw ustalał średni kurs franka szwajcarskiego w oparciu o dane z serwisu (...) lub R., a następnie dodawał i odejmował proporcjonalnie tę samą wartość procentową – tworząc kurs kupna i kurs sprzedaży. Tworząc tabelę kursową, Bank nie posługiwał się średnim kursem NBP. Tabela kursowa jest publikowana codziennie na głównej stronie internetowej Banku; kursy są podawane w centrum informacji telefonicznej oraz w placówkach Banku wraz z wszystkimi parametrami (średni kurs, spread).

(zeznania pisemne świadka M. D., k.524-529)

Klienci, przed zawarciem umowy kredytowej waloryzowanej kursem waluty obcej, zgodnie z wytycznymi Banku, mają możliwość zapoznania się z treścią wzorca umowy oraz zgłaszania propozycji zmian w zapisach. Zdarzało się, że Bank przychylał się do niektórych uwag klienta.

(zeznania pisemne świadka M. D., k.524-529)

Pismem datowanym na dzień 8 listopada 2018 roku powodowie zgłosili pozwanemu Bankowi reklamację, w związku z posłużeniem się w treści umowy kredytowej niedozwolonymi postanowieniami, których to treść wpływać miała na wysokość spłacanych przez powodów rat kapitałowo-odsetkowych i wezwali go do zapłaty, w terminie 30 dni od daty otrzymania pisma, wartości nadpłaconego kredytu w kwocie 148.067,03 zł oraz kwoty 1.856,44 zł stanowiącego kwotę składki wpłaconej tytułem pokrycia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Pismo to zostało pozwanemu doręczone z dniem 20 listopada 2018 roku.

Reklamacja powodów nie została rozpatrzona pozytywnie, odpowiedź Banku datowana była na dzień 21 listopada 2018 roku.

(reklamacja powodów wraz z potwierdzeniem odbioru, k.59-65, odpowiedź na reklamację, k.66-67)

Różnica miedzy sumą rat spłaty kredytu, uiszczonych przez powodów w kresie od dnia 17 listopada 2008 roku do dnia 17 września 2018 roku, a sumą rat wyliczonych za ten sam okres, przy założeniu, że w całym powołanym okresie spłata rat kapitałowo – odsetkowych kredytu następowała w PLN, po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej pozwanego (poprzednika prawnego pozwanego (...) Banku SA w W.) obowiązującego na dzień i godzinę uruchomienia kredytu wynosi 133.397,45 zł., na którą to składa się różnica w spłacie odsetek wynosząca 27.678,09 zł (stanowiąca różnicę pomiędzy kwotą 89.997,28 zł odpowiadającą wysokości faktycznie spłaconej przez powodów, a kwotą 62.319,19 zł odpowiadającą spłacie zgodnej z kursem sprzedaży CHF Banku na dzień złożenia wniosku o uruchomienie I transzy kredytu) powiększona o różnicę w spłacie kapitału w wysokości 105.719,36 zł (stanowiąca różnicę pomiędzy kwotą 298.937,65 zł odpowiadającą wysokości faktycznie spłaconej przez powodów a kwotą 193.218,29 zł. odpowiadającą spłacie kapitału zgodnej z kursem sprzedaży CHF wg tabeli kursowej Banku na dzień złożenia wniosku o uruchomienie I transzy kredytu).

(opinia biegłego sądowego specjalisty z zakresu bankowości i finansów R. P., k.613-642)

Pismem nadanym w dniu 18 października 2018 roku powodowie wystąpili do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z wnioskiem o zawezwanie pozwanego Banku do próby ugodowej. W treści pisma wskazali, iż domagają się od pozwanego zapłaty na ich rzecz kwoty 156.000 zł z tytułu nienależnie pobranych świadczeń na podstawie umowy kredytowej z dnia 3 października 2007 roku – rat kapitałowo-odsetkowych w wyższej wysokości niż rzeczywiście powinni oni spełniać w okresie od dnia 12 października 2008 roku do dnia 12 października 2018 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie. Dodatkowo zażądali oni uznania zawartych w umowie kredytu zapisów oznaczonych jako §1 ust. 3A, §10 ust. 5, §12 ust. 5 oraz §15 ust. 4 za nie wiążące w rozumieniu art. 385^1 k.c.

Na terminie posiedzenia wyznaczonego na 14 stycznia 2019r. stawił się pełnomocnik wnioskodawców (powodów), w imieniu zawezwanego nikt się nie stawił; do ugody nie doszło.

(wniosek, k.69-72, protokół z posiedzenia, k.73; załączone akta spraw I Co 4307/18 Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie)

Aktualnie pozwany działa pod firmą (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W..

(fakt bezsporny)

Powyższe ustalenia faktyczne, w istocie między stronami niesporne, zostały poczynione na podstawie dowodów z dokumentów złożonych do akt sprawy i zeznań świadka M. D. (2) oraz powódki, a także opinii biegłego sądowego specjalisty z zakresu bankowości i finansów. Niesporna była miedzy stronami treść umowy. Wiarygodność innych złożonych do akt sprawy dokumentów nie była kwestionowana.

Dokonując rozstrzygnięcia, Sąd oparł się na pierwszym ze zleconych biegłemu wariantów wyliczeń rat kapitałowo-odsetkowych obciążających powodów za okres objęty pozwem. Sąd uznał, iż zasadnym jest posłużenie się przy wyliczaniu wielkości należnych Bankowi rat spłaty kredytu wartościami właściwymi dla kursu sprzedaży CHF zawartymi w tabeli kursowej pozwanego, obowiązującymi na dzień i godzinę uruchomienia kredytu (pierwszej transzy), o czym będzie mowa w rozważaniach prawnych.

Sąd przyjął, za powodami, że sporne klauzule, jak i cała umowa kredytowa, nie były indywidualnie negocjowane.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w przeważającej części.

W sprawie bezsporne jest, że strony zawarły umowę, na podstawie której powodom udzielono kredytu hipotecznego z klauzulą waloryzacji odwołującą się do waluty obcej, w tym przypadku franka szwajcarskiego.

Powodowie wystąpili z żądaniem zapłaty kwoty 149.923,47 zł., która to kwota, stosownie do przedstawionej w pozwie argumentacji, stanowi świadczenie nienależne, jakie Bank od nich pobrał, stosując niedozwolone klauzule umowne. Jest to różnica pomiędzy tym, co w oparciu o kwestionowane klauzule umowne zostało przekazane na rzecz Banku, a tym co faktycznie zostałoby uiszczone, gdyby umowa kredytowa była zredagowana w sposób należyty. Zarzut abuzywności dotyczył postanowień regulujących kwestię mechanizmu waloryzacji poszczególnych rat spłaty(1 ust 3A, §10 ust. 5, §12 ust. 5, §14 ust 4 Umowy, §1 ust. 3, §23 ust. 2 i 3, §26 ust. 2, §31 ust. 3 Regulaminu) oraz uregulowania zawartego w § 3 ust. 3 Umowy, który stanowi, że prawnym zabezpieczeniem kredytu jest m.in. ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Jednocześnie powołany zapis umowy stron zawiera postanowienie, iż kredytobiorca (powód) upoważni Bank (pozwanego) do pobrania środków w wysokości 3,50% kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem, co stanowi 2.835 zł., tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz zwrotu kosztów z tytułu automatycznego przedłużenia ubezpieczenia niskiego wkładu, bez odrębnej dyspozycji.

W sprawie bezsporne jest, że strony zawarły umowę, na podstawie której powodom udzielono kredytu hipotecznego z klauzulą waloryzacji odwołującą się do waluty obcej, zabezpieczonego umową ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

W pierwszej kolejności należało rozstrzygnąć, czy w/w klauzule (dotycząca kształtowania kursu waluty waloryzacji stosowanego do przeliczeń - według powodów dająca wyłączne prawo swobodnego i dowolnego kształtowania wolą banku - oraz określająca dodatkowe koszty kredytobiorcy z tytułu składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego) są abuzywne. Nawet jeśli wzorzec, w tym danego przedsiębiorcy, podlegał w jakimś zakresie kontroli abstrakcyjnej, nie uchyla to obowiązku dokonania w danej sprawie kontroli indywidualnej.

Badając treść kwestionowanych postanowień umownych pod kątem ich abuzywności, należy mieć na uwadze treść i cel Dyrektywy 93/13/EEC o niedozwolonych klauzulach w umowach konsumenckich, której implementacją są przepisy art. 385^1 – 385^3 k.c., mające zapewnić ochronę szeroko rozumianych interesów konsumenta, także w aspekcie ekonomicznym.

Już w, istotnej dla interpretacji, preambule Dyrektywy wskazano, iż obowiązkiem Państw Członkowskich jest zapewnienie, aby umowy zawierane z konsumentami nie zawierały nieuczciwych warunków, sporządzane były prostym, zrozumiałym językiem, tak by konsument miał faktyczną możliwość zapoznania się ze wszystkimi warunkami umowy (por. art. 4), natomiast wszelkie wątpliwości powinny być interpretowane na jego korzyść (por.

art. 5). Nadto Państwa Członkowskie winny zapewnić, by nieuczciwe warunki nie były wiążące, oraz gwarantować, by umowa obowiązywała strony zgodnie z zawartymi w niej postanowieniami, pod warunkiem, że po wyłączeniu z umowy nieuczciwych warunków, może ona nadal obowiązywać (art. 6). Na mocy art. 3 ust. 1 i 2 Dyrektywy warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Warunki takie zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał wpływu na ich treść, zwłaszcza, jeśli zostały przedstawione mu w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Ciężar dowodzenia, że warunki zostały wynegocjowane indywidualnie spoczywa na sprzedawcy bądź dostawcy. Do warunków, które mogą być uznane za niewłaściwe zaliczono m.in. w pkt. j) i k): umożliwienie sprzedawcy jednostronnej zmiany warunków bez uzasadnionego powodu wymienionego w umowie; umożliwienie sprzedawcy dokonywania jednostronnych zmian w cechach dostarczanego produktu lub usługi bez uzasadnionego powodu. Z art. 4 Dyrektywny wynika, że ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

Za wyjątkiem jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, pozostałe postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (art. 385^1 § 1 k.c.). Warunkiem uznania określonej klauzuli umowy za niedozwolone postanowienie umowne jest stwierdzenie, iż zostały spełnione następujące przesłanki: a) umowa została zawarta z konsumentem, b) postanowienie umowy nie zostało uzgodnione z nim indywidualnie, c) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, d) postanowienie (jasno wyrażone) nie dotyczy głównych świadczeń stron.

Dokonując ocen w kontekście celu i treści Dyrektywy 93/13 EWG pamiętać należy o zamieszczonym w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej L 276/17 sprostowaniu wedle którego nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy (a nie jak tłumaczono poprzednio w czasie wykonania tej umowy), do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej, od której jest zależna.

Konsumentem w rozumieniu art. 22^1 k.c., jest osobą fizyczna dokonująca czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Jak ustalono, powodowie zawarli umowę w celu sfinansowania budowy i nabycia od dewelopera domu jednorodzinnego. Nie było przedmiotem sporu, że nie chodzi w niniejszej sprawie o cel związany z działalnością gospodarczą.

Warunkiem uznania postanowienia umownego za niedozwolone jest nieuzgodnienie jego treści z konsumentem, co w szczególności odnosi się do postanowień przejętych z wzorca umowy zaproponowanego mu przez kontrahenta (art. 385^1 § 3 k.c.). Zrealizowanie wymogu indywidualnego uzgodnienia postanowienia nie może sprowadzać się do zapoznania konsumenta z treścią wzorca, czy wyrażenia przez niego zgody na włączenie postanowienia do umowy. Za indywidualnie uzgodnione uznać można klauzule, na których treść konsument mógł realnie wpływać i wpływał. Wypełnienie tego warunku nie realizuje się jednak wyłącznie we wspólnym wypracowaniu kształtu lub treści porozumienia w drodze rokowań, czy negocjacji. Rzeczywisty wpływ konsumenta może wyrażać się w różny sposób - nie tylko poprzez uczestnictwo w kształtowanie treści postanowienia. Za indywidualnie uzgodnione uznać bowiem należy także i takie klauzule, których włączenie do umowy zaproponował sam konsument (por. wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 16 sierpnia 2010 roku, XVII AmC 727/09, niepubl.).

Sąd uznał, iż przedmiotowa umowa określająca treść stosunku prawnego łączącego strony nie była negocjowana indywidualnie. Pozwany Bank posługiwał się w relacjach z klientami gotowymi wzorcami umownymi (co już stwarza faktyczne domniemanie, że postanowienia w nim ujęte nie były indywidualnie ustalane, z założenia przeczy

negocjacjom i wskazuje na akceptację na zasadzie adhezji), zaś ewentualne uwagi klientów, stanowiły jedyne sugestie, do których Bank mógł, ale nie musiał się przychylić. Poprzedzający zawarcie umowy etap negocjacji objął wyłącznie kwestię tego, czy powodom zostanie w ogóle kredyt udzielony. Umowa kredytu stanowiła w istocie przygotowany przez pozwanego gotowy produkt, na którego treść konsument (kredytobiorca), w zakresie objętym kwestionowanymi klauzulami, nie miał nie tylko rzeczywistego, lecz żadnego wpływ, zatem uznać je należy za nieuzgodnione indywidualnie (art. 385^1 § 3k.c.).

W tym miejscu wskazać należy, że nie jest równoznaczne z negocjowaniem warunków umowy to, że powodowie złożyli wniosek o przyznanie im produktu finansowego waloryzowanego kursem waluty obcej (złożyli oni wniosek kredytowy na ustalonym przez pozwany Bank wzorze), w którym zaznaczyli jako walutę kredytu, „CHF". Zarówno wniosek kredytowy, jak i sama umowa kredytowa zostały (jako formularze dokumentów) przygotowane przez stronę pozwaną. Ich treść nie stanowiła efektu negocjacji między stronami. Bez istotnego znaczenia prawnego dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostaje również fakt, że powodowie podpisując umowę oświadczyli, iż dokonując wyboru oferty kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, mieli pełną świadomość ryzyka związanego z tego rodzaju kredytem oraz, że zostali poinformowani przez pracownika Banku o ryzyku i skutkach wynikających ze zmiennej stopy procentowej oraz zmiany kursów, a także, że zostali poinformowani o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej. Stwierdzić należy, że okoliczność, iż konsument znał i rozumiał treść postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie zostało ono indywidualnie uzgodnione, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017 r. I ACa 447/17, LEX nr 2432003). Powyższe należy odnieść również do klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, które stanowiło jedną z integralnych z umową kredytową form zabezpieczenia, stosowanych przez Bank, w sytuacji braku wymaganego wkładu własnego, a którego O.W.U. nie zostały kredytobiorcom przedstawione. Warto również zauważyć, że ciężar dowodu, że sporne postanowienie zostało jednak uzgodnione indywidualnie, spoczywał na pozwanym, któremu to ciężarowi procesowemu ten nie sprostał.

Kwestionowane klauzule z całą pewnością nie są postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, a więc takie świadczenia, które charakteryzują, definiują i typizują umowę, a bez których nie doszłoby do jej zawarcia. Na gruncie art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, za takie elementy umowy kredytu uznać należy zobowiązanie banku do udostępnienia kredytobiorcy określonej co do wysokości kwoty pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu uzyskanych środków wraz z oprocentowaniem. Wątpliwości w tym zakresie nie budzi klauzula nakładająca na kredytobiorcę obowiązek poniesienia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego - poza sporem pozostaje, że jest to regulacja, dotycząca kwestii pobocznej, jaką jest zabezpieczenie spłaty kredytu. Postanowienia dotyczące sposobu przeliczenia poszczególnych świadczeń stron: kwoty udzielonego pozwanym kredytu oraz wielkości poszczególnych, należnych Bankowi rat kapitałowo – odsetkowych, poprzez wprowadzenie przez Bank dwóch różnych mierników wartości (kursu kupna CHF, przy waloryzacji kwoty udzielonego kredytu i kursu sprzedaży CHF stosowanego przy określaniu wysokości poszczególnych rat kapitałowo – odsetkowych, oba określane przez Bank w tabelach), służą zaś ustaleniu i utrzymaniu wartości świadczenia w czasie. Stanowią zatem dodatkowy mechanizm ustalenia rynkowej wartości sumy kapitału. A zatem klauzule te, nie określają świadczeń głównych, wywierają jedynie wpływ na ich wysokość.

Warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, Są to zachowania potocznie określane jako nierzetelne, nieuczciwe, odbiegające od standardów przyjętych (wymaganych) w danych warunkach, jak chociażby wykorzystywanie słabej orientacji klienta, czy jego niewiedzy lub naiwności oraz braku doświadczenia. Rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce w przypadku istotnego, zdecydowanego, znaczącego zachwiania równowagi, właściwych proporcji interesów stron umowy, w szczególności poprzez wykorzystanie pozycji (przewagi) formując zapisy konkretnych postanowień umownych.

Wobec uznania, że postanowienia umowne, o jakich mowa wyżej, nie miały charakteru głównych postanowień umownych, stwierdzić należy, że – na gruncie art. 385^1 § 1 k.c. - nie miało istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, czy były one sformułowane w sposób jednoznaczny.

Aby postanowienie umowne mogło zostać uznane za abuzywne konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki kredytobiorcy w sytuacji braku takiej klauzuli. Jeśli byłby on w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter abuzywny. Jeżeli zamieszczona w umowie klauzula nie pogarsza, zwłaszcza rażąco, sytuacji kredytobiorcy, albo wręcz ją poprawia, nie można jej przypisać cechy abuzywności. Przypomnieć i podkreślić należy, że stosownej oceny Sąd dokonuje biorąc pod uwagę treść umowy z daty jej zawarcia, a nie sposób jej wykonywania. Sytuacje konsumenta ocenia, zatem także z perspektywy tego, jak umowa (klauzula) o danej treści może być wykonywania i czy potencjalnie może być źródłem nierównowagi kontrahentów na korzyść profesjonalisty, a nie jak faktyczne relacje te się ułożyły. Chodzi bowiem o to, że przepisy prokonsumenckie miały nie tylko chronić konkretnego konsumenta dając mu określone roszczenia do profesjonalisty, gdy doszło do konkretnego pokrzywdzenia, zwłaszcza w aspekcie ekonomicznym, ale także wywoływać efekt prewencyjny – zniechęcać profesjonalistów do stosowania w ich działalności klauzul dających im potencjalnie możliwość uzyskania rażącej przewagi kontraktowej nad klientem profesjonalistą nie będącym. Cel jest zatem szerszy niż jednostkowy. Ustawodawca europejski chciał oddziaływać na rynek w sposób poprawiający jego bezpieczeństwo i transparentność dla konsumentów.

Skutkiem stwierdzenia abuzywności postanowienia umowy jest definitywna utrata jego mocy wiążącej wobec konsumenta ex tunc i ex lege (tak np. wyrok z 6 października 2009r. w sprawie C-618/10 B. E. przeciwko J. #nowi C. #nowi C.), jednakże umowa nadal obowiązuje bez jakiejkolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia postanowień nieuczciwych, o ile jej dalsze obowiązywanie jest możliwe.

W niniejszej sprawie rozstrzygnięcia wymagała kwestia, czy kwestionowane klauzule „kursowe" i ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, mają charakter niedozwolonego postanowienia umownego. W oparciu o tezę o ich abuzywności powodowie dochodzili zwrotu nadpłaty, dokonanej ich zdaniem, w stosunku do kwot należnych na podstawie umowy, gdyby ta zawarta była w sposób należyty.

Sąd uznał rację twierdzeń powodów, jakoby omawiane zapisy umowy nie zawierały precyzyjnych, weryfikowalnych kryteriów obliczania wysokości świadczeń w walucie, do której kwota kredytu, zgodnie z umową, jest waloryzowana, kształtując ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, a nadto rażąco naruszając ich interesy. Postanowienia z § 1 ust. 3A umowy oraz § 10 ust. 5 umowy, wskazują na przeliczanie zobowiązania stron, wg kursu franka szwajcarskiego, ustalanego przez stronę pozwaną: kwota kredytu wyrażona w złotych polskich ma być przeliczona (określona) na podstawie kursu kupna franka szwajcarskiego, ustalonego przez Bank z daty uruchomienia kredytu (§ 1 ust. 3A). Analogiczna zasada obowiązuje przy spłacie kredytu – spłata kapitału i odsetek ma następować w złotych, ale po uprzednim przeliczeniu według kursu franka szwajcarskiego, z tą różnicą, że w tym przypadku miarodajny jest kurs sprzedaży, stosowany przez Bank (§ 10 ust. 5 umowy). W obu przypadkach, wyliczenia dokonywane są na podstawie sporządzonych przez Bank tabel kursowych, przy czym nie określono zasad, ani kryteriów, wedle których pozwany określa wysokość w/w kursów walut. Postanowienia te nie zawierają przejrzystego opisu mechanizmu waloryzacji, dzięki któremu powodowie mogliby samodzielnie oszacować wielkość własnego zobowiązania, wyliczyć jaka będzie np. wysokość kolejnej miesięcznej raty, czy też dokonywać weryfikacji decyzji Banku w tym zakresie. Pozwany de facto przyznaje sobie w ten sposób prawo do jednostronnego, niczym nieskrępowanego regulowania wysokości zadłużenia kredytobiorców, którzy z kolei zostali zobowiązani do bezwarunkowego podporządkowania się takim decyzjom.

W ocenie Sądu, kwestionowane postanowienia trudno uznać za transparentne, przejrzyste i łatwe do zrozumienia. Wręcz przeciwnie - poprzez możliwość dowolnego kształtowania przez pozwany Bank kursu wymiany walut, ma miejsce rażąca dysproporcja uprawnień kontraktowych stron, na niekorzyść konsumentów, co w sposób oczywisty

godzi w dobre obyczaje. (por: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017 r. I ACa 447/17, LEX nr 2432003 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16).

W ocenie Sądu postanowienia § 10 ust. 5 umowy, w myśl których „raty kapitałowo – odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50", należy uznać za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu przepis art. 385^1 k.c., w zakresie w jakim dają Bankowi swobodę w ustalaniu wysokości zobowiązania kredytobiorców, poprzez samodzielne ustalanie kursu wymiany waluty w której ma nastąpić spłata rat kapitałowo-odsetkowych.

Natomiast zapis umowny, że przeliczenie rat do spłaty następuje po kursie sprzedaży waluty, podczas, gdy uruchomienie kredytu nastąpiło w złotych polskich, przy jednoczesnym przeliczeniu jego wartości na franka szwajcarskiego według kursu kupna waluty, nie spełnia przesłanek abuzywności, bowiem stanowi czytelne i jasne zobowiązanie do spłaty rat kredytu wg kursu sprzedaży, w warunkach rynku obrotu walutami, na którym (jak na każdym innym wolnym rynku transakcji obrotu towarami lub usługami) istnieje rozbieżność między ceną kupna i sprzedaży, czemu nie sposób postawić zarzutu postępowania odbiegającego od standardów przyjętych w danych warunkach lub wykorzystania niewiedzy, czy braku doświadczenia klienta. Mechanizm ten sam w sobie nie jest zatem wadliwy. Przepisy nie zakazują stosowania waloryzacji do waluty obcej, nie ma też przeszkód, by z racji różnicy kursu sprzedaży i nabycia waluty, w umowie przewidziany był spread, stanowiący w istocie dodatkowy koszt kredytu waloryzowanego.

Natomiast wadliwość klauzuli zezwalającej bankowi na kształtowanie wysokości zadłużenia (uruchomionego kredytu) i poszczególnych rat wedle arbitralnie kształtowanego kursu kupna lub sprzedaży waluty, leży w niepewności po stronie kontrahentów i niemożność weryfikacji. I tu Sąd orzekający w niniejszej sprawie stoi na stanowisku, że mamy do czynienia z klauzula abuzywną.

W tym miejscu zgodzić się należy z argumentacją Banku, że kurs waluty (stosunek danej waluty do PLN) nie jest wielkością, która można z góry przewidzieć, że jest kształtowany przez rynek, a także, że nie ma żadnych obiektywnych wielkości, od których mógłby być uzależniony i, do których można by się odwołać. Dlatego nie można zagwarantować kredytobiorcy, że koszt związany z waloryzacją walutą będzie „taki a taki" lub „nie wyższy niż", gdyż przeczyłoby to istocie waloryzacji. Sąd w niniejszym składzie podziela ten pogląd. Powstaje zatem jednak pytanie jakie postanowienia umowne, dotyczące kursu waluty waloryzacji, winien proponować bank, by nie narazić się na zarzut abuzywności. Wszak po to przewidziano waloryzację świadczeń pieniężnych, by ich wartość dostosować do zmieniających się warunków, chroniąc tym samym interesy ekonomiczne stron. Także kursy ogłaszane przez NBP dotyczące sprzedaży i kupna, czy kurs średni będący ich wypadkową (a więc nie rynkowy) nie są przecież ustalane na podstawie jakiś obiektywnych wskaźników makroekonomicznych, a na podstawie kursów faktycznie stosowanych przez wybrane, realnie działające w systemie finansowym, banki komercyjne, poprzez zastosowania wielkości średniej. Kursy publikowane przez NBP to zatem średnia kursów stosowanych, czyli ustalanych przez podobne banki, jak pozwany. Kurs NBP nie jest więc wielkością daną odgórnie, a tylko informacją z rynku walutowego, który obok innych rynków finansowych, tworzy system finansowy.

Dostrzegając ten problem wskazać należy, że by uniknąć zarzutu dowolności ustalania kursu waluty waloryzacji na użytek umowy konsumenckiej o kredyt (bo nikt nie neguje możliwości stosowania przez bank własnej tabeli kursu w ogólności), nie wystarczy odwołać się do bieżących notowań na rynku międzybankowym, podaży i popytu na waluty na rynku krajowym, różnic stóp procentowych oraz stóp inflacji na rynku krajowym, płynności rynku walutowego czy stanu bilansu płatniczego i handlowego, skoro pozwany i tak na koniec może, biorąc je pod uwagę ustalić własne kursy arbitralnie. Rozwiązaniem wydaje się być takie skonstruowania umowy, które nie stawia danego banku wobec jego kontrahenta, konsumenta- kredytobiorcy w roli podmiotu arbitralnie decydującego, a więc mogącego dla swej korzyści kształtować kurs kupna i sprzedaży waluty i rozpiętość między nimi, czyli spread. Taką wartość ma właśnie kurs sprzedaży i kupna ogłaszany przez NBP. Jest średnią z jakiegoś wycinku rynku, ale odwołując się do niego, bank oprze się zarzutom, że sam ustalił kurs arbitralnie. Taki sam efekt może dać odwołanie się np. do kursów średnich obliczonych na podstawie danych kilku, wskazanych wprost w umowie, konkurencyjnych banków o podobnym profilu.

Stawia to bank – stronę umowy kredytowej, w zakresie ceny waluty waloryzacji, niejako poza tą umową. Praktyka taka znana jest Sądowi. Nie wskazując oczywiście konkretnych rozwiązań, dość stwierdzić, że w niniejszej sprawie Bank zastrzegł sobie stosowanie własnej tabeli, co niewątpliwie ma charakter abuzywny.

Po jej wyeliminowaniu z treści stosunku prawnego łączącego strony omawianej klauzuli, jako niewiążącej konsumentów, umowa nadal zawiera w swej treści możliwość stosowania przez bank tzw. spreadu. Nie są bowiem abuzywne te postanowienia, które wskazują na mechanizm polegający na przeliczeniu kwoty kredytu w złotych na franki szwajcarskie, a potem poszczególnych rat wyrażonych we frankach na złote. Abuzywną treścią jest ta tylko, która pozwala to czynić po kursie kształtowanym przez bank bez podania weryfikowalnych zasad. W treści umowy pozostać w tej sytuacji może, jako różnica kursowa, ta tylko, która znana była stronom, a więc z dnia złożenia wniosku o uruchomienie kredytu. Stosowanie do innego kursu byłoby nieuprawnionym zabiegiem wypełniania treści umowy. Zaznaczyć przy tym trzeba, że w miejsce klauzuli abuzywnej, o której mowa w § 10 ust. 5 umowy, nie może wejść treść normatywna. Po pierwsze wprowadzenie jednego kursu, np. średniego kursu NBP, o którym mowa w art. 358 k.c., (w brzmieniu od 24 stycznia 2009 roku) oznaczałoby pozbawienie Banku możliwości stosowania spreadu, czyli czerpania przychodu z różnicy miedzy kursem kupna a sprzedaży waluty. Po wtóre, przepis art. 358 k.c. dotyczy świadczeń w walucie obcej (a nie waloryzowanych walutą) i zastrzega w § 2, że stosowany jest o ile czynność prawna nie stanowi inaczej, a tak jest właśnie w rozważanej tu umowie. Na przeszkodzie uznaniu, że strony związane są umowa przewidującą stosowanie spreadu, ale z poziomu znanego w chwili przystąpienia do wykonywania umowy, nie stoi także obowiązująca od 26 sierpnia 2008 roku nowelizacja art. 69 ust. 3 Prawa bankowego (tzw. ustawa antyspreadowa, Dz.U. 2001.165.984). Przepis ten daje kredytobiorcy kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej prawo spłacania rat kapitałowo – odsetkowych, jak i przedterminowej spłaty bezpośrednio w ten walucie obcej, co „chronić" go ma przed kursem stosowanym przez bank. Po pierwsze jednak, przepis ten daje konsumentowi prawo, a nie obowiązek spłaty rat w walucie obcej. Co jednak ważniejsze, uprawnienie to nie wpływa na treść umowy stron, nad którą pochylić się trzeba po usunięciu abuzywnej klauzuli dotyczącej tabel kursowych, o których nie wiadomo, jak są ustalane.

Do podobnych wniosków i skutków prowadzi ocena postanowień umownych regulujących kwestię prawnego zabezpieczenia udzielonego kredytu, tj. ubezpieczenia niskiego wkładu własnego na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. W § 3 ust. 3 umowy, zostało zawarte postanowienie, że powodowie upoważnią bank do pobrania środków w wysokości 3,50% kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem, co stanowi kwotę 2.835 zł., tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz zwrotu kosztów z tytułu automatycznego przedłużenia ubezpieczenia niskiego wkładu bez odrębnej dyspozycji. Umowa kredytowa zawierała tym samym postanowienie, kreujące dodatkowy stosunek prawny (pomiędzy pozwanym Bankiem, a (...) S.A.), którego ciężar, w postaci obowiązku uiszczenia składki, a także ryzyko wystąpienia przez Ubezpieczyciela z roszczeniem zwrotnym w stosunku do kredytobiorców, spoczywał zasadniczo wyłącznie na kredytobiorcach (konsumentach). Nadto umowa w tym zakresie nie precyzuje długości kolejnych okresów ubezpieczenia, o ile pierwszy okres wynosi 36 miesięcy, o tyle długości kolejnych nie ujęto w umowie (zawarto jedynie informację, że łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy). Postanowienia umowne nie stwarzają tym samym dla pozwanego ograniczeń w zakresie możności automatycznego zawarcia kolejnej umowy ubezpieczenia na dalszy, przekraczający 36 miesięcy okres (aż do 108-miesięcznego, maksymalnego okresu), a co za tym idzie – pobrania z tego tytułu od kredytobiorcy kolejnej składki, bez odrębnej dyspozycji.

Taka regulacja bez wątpienia kształtuje prawa i obowiązki kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Naruszeniem dobrych obyczajów, jest już samo nie przedstawienie powodom treści stosunku ubezpieczenia, którego koszt de facto ponoszą. Powodom nie zostały przedstawione, ani ogólne warunki ubezpieczenia, jak również sam dokument przedmiotowej umowy. Z samej umowy kredytowej nie wynika, jaki jest rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, kiedy zachodzą wypadki objęte ochroną oraz jakie są ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Umowa kredytu w tym zakresie nakłada na powodów jedynie obowiązek pokrycia kosztów ubezpieczenia, z tytułu którego nie przysługuje im żadne świadczenie. Powodowie nie

mają zatem żadnej realnej możliwości ustalenia choćby wystąpienia bądź nie wypadku ubezpieczeniowego, mimo, iż ponoszą oni koszty umowy i spoczywa na nich ciężar tegoż zobowiązania.

Nie sposób nie uznać, że w narzuconym przez pozwanego rozwiązaniu problemu zabezpieczenia niskiego wkładu własnego, korzyść jest rażąco jednostronna: tylko pozwany korzysta z dobrodziejstw ubezpieczenia, nie ponosząc przy tym z tego tytułu żadnych kosztów.

Sąd pragnie przy tym zauważyć, że nie jest niedozwolone samo wprowadzenie do umowy kredytowej dodatkowego zabezpieczenia, jakim jest ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, lecz sam sposób sformułowania postanowienia zawartego w § 3 ust. 3 umowy.

Z rozważań powyższych wynika, ze roszczenie powodów jest usprawiedliwione co do zasady.

Wysokość nadpłaty, po wyrugowaniu klauzul abuzywnych i przyjęciu, że spread wynosił tyle, ile było stronom to wiadome w chwili złożenia wniosku o uruchomienie kredytu (bowiem był to jednocześnie ostatni moment, w którym powodowie, po podpisaniu umowy, mogli się z niej wycofać, bez ponoszenia żadnych kosztów, gdyby uznali, że kurs kupna i sprzedaży ustalony przez Bank i znany im w tej dacie, jest nie do zaakceptowania), ustalona została na podstawie wniosków opinii biegłego. Pominięcie klauzuli dotyczącej ustalania wysokości świadczenia w oparciu o tabelę pozwanego Banku, z pozostawieniem tej części umowy, która mówi o przeliczeniu świadczenia na CHF na potrzeby ustalenia wysokości zobowiązania i rat, oznacza de facto, że waloryzacja nie jest dokonywania, a kwota kredytu i potem raty przeliczane są na franki szwajcarskie, ale każdorazowo po kursie znanym obu stronom w chwili przystąpienia do wykonania umowy. Efekt ten jest także prostą konsekwencją zastosowania przez pozwany Bank klauzuli niedozwolonej i pozostania w mocy innych postanowień umowy.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że powodowie zaakceptowali wyliczenia nadpłaty, dokonane przez biegłego sądowego, według kursu z daty uruchomienia kredytu. Dla obliczenia wartości rat kapitałowo - odsetkowych, spłaconych w walucie polskiej, posłużono się kursem sprzedaży franka szwajcarskiego (zgodnie z postanowieniami umowy), według tabeli pozwanego Banku obowiązującego w dacie uruchomienia kredytu, który to kurs wynosił 2,3168.

Kwoty pobierane przez Bank od powodów, w zakresie przewyższającym tak przeprowadzone wyliczenie, stanowiły zatem świadczenia nienależne, pobrane bez podstawy prawnej, skutkujące wzbogaceniem strony pozwanej kosztem powodów, w związku ze stosowaniem klauzul abuzywnych. Podobna konstatacja dotyczy kwot pobranych tytułem składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Powodom zatem przysługuje roszczenie o zwrot równowartości nadpłaconych świadczeń pieniężnych w łącznej kwocie ***135.253,89 zł.*** (133.397,45 zł + 1.856,44 zł) w oparciu o przepisy art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. i art. 385^1 § 1 i 2 k.c.

Stosownie do treści art. 369 k.c. zobowiązanie ma charakter zobowiązania solidarnego jeżeli wynika to z ustawy lub z czynności prawnej. Powodowie żądali zasądzenia dochodzonej kwoty łącznie, co koresponduje z treścią § 30 ust. 1 umowy. Kwestia ta nie była przedmiotem sporu miedzy stronami, wobec czego świadczenie tak zostało na rzecz powodów zasądzone.

Za całkowicie chybiony Sąd uznał zarzut przedawnienia roszczenia w zakresie rat wymagalnych dawniej niż trzy lata przed wniesienia pozwu, jako stanowiących świadczenia okresowe. Brak jest bowiem jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że samo rozłożenie zobowiązania powodów, z tytułu spłaty kredytu, na raty stanowi świadczenie okresowe. Istotę świadczenia okresowego stanowi bowiem to, że dłużnik zobowiązany jest spełniać je periodycznie, w określonych z góry odstępach czasu, a suma tych świadczeń nie składa się na z góry oznaczoną wielkość, jak ma to miejsce w rozpoznawanej sprawie. Świadczenia okresowe polegają w istocie na wielu świadczeniach jednorazowych, które powtarzają się w zauważalnych odstępach czasu (np. zapłata rat rentowych). Są one zbliżone do świadczeń jednorazowych (każde świadczenie okresowe można ocenić samodzielnie), zwłaszcza spełnianych częściami, ale nie mogą być uznane za część z góry ustalonej całości. Zarazem czynnik czasu odgrywa przy nich istotną rolę ze względu na periodyczność. Od świadczenia okresowego świadczenia jednorazowe różnią się tym, że wymagają jednokrotnego

zachowania się dłużnika, które może wprawdzie trwać pewien czas, jednak czynnik czasu pozostaje nieistotny dla samego spełnienia świadczenia (może on natomiast oczywiście być istotny z punktu widzenia zgodności terminu świadczenia z treścią zobowiązania). Immanentną ich cechą jest właśnie jednorazowość. Rozłożenie świadczenia spoczywającego na kredytobiorcy oznacza, że mamy do czynienia ze świadczenie jednorazowym, spełnianym częściami. Nie jest zatem świadczeniem okresowym świadczenie jednorazowe, jeśli zostanie rozłożone na raty. Należy również mieć na uwadze, że powodowie dochodzą roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Co do zasady roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia przedawniają się na zasadach ogólnych, określonych w kodeksie cywilnym, czyli z upływem 10 lat (art. 118 k.c. – w brzmieniu obowiązującym w dacie wyrokowania). Sąd w składzie rozpoznającym sprawę podziela stanowiska Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 10 stycznia 2008r. , IV CNP 166/07, iż, nie jest roszczeniem o świadczenie okresowe roszczenie o zwrot nadpłaconego czynszu.

W tym stanie rzeczy, zważywszy, że powodowie dochodzą świadczeń za okres od 17 listopada 2008r. do 17 września 2018r., wobec stwierdzenia przerwania biegu 10 - letniego terminu przedawnienia na skutek wystąpienia w dniu 18 października 2018r. z zawezwaniem do próby ugodowej, zarzut przedawnienia roszczenia w zakresie nienależnie pobranych rat kapitałowo – odsetkowych. należy uznać za chybiony. Z kolei dochodzona pozew kwota 1.856,44 zł. dotyczy wyłącznie raty składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego nieprzedawnionej w dacie wytoczenia powództwa, bo uiszczonej w dniu 10 grudnia 2010r., podczas, gdy pozew został wniesiony w dniu 8 czerwca 2019r.

Należy w tym miejscu podkreślić, że wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, spełniający wymagania formalne, jest równoznaczny z wezwaniem do zapłaty przewidzianym w art. 455 k.c., jeżeli zawiera oznaczenie przedmiotu i wysokości żądania oraz tytułu z jakiego ma wynikać (wyr. SN z 5.8.2014 r., I PK 20/14, OSNP 2016, Nr 1, poz. 4). Złożenie wniosku o zawezwanie do próby zalicza się do czynności przedsięwziętych bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia przed sądem w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c W konsekwencji jego złożenie powoduje przerwanie biegu przedawnienia (tak m.in. orz. SN z 18.5.1938 r., C.I. 1050/37, OSP 1938, Nr 10–12, poz. 467, wyr. SN z 3.6.1964 r., II CR 675/63, OSNCP 1965, Nr 2, poz. 34; uchw. SN z 28.6.2006 r., III CZP 42/06, OSNC 2007, Nr 4, poz. 54; wyr. SN z 16.4.2014 r., V CSK 274/13, Legalis oraz post. SN z 17.6.2014 r., V CSK 586/13, Legalis). Skutek w postaci przerwy biegu przedawnienia następuje niezależnie od tego, czy ugoda została zawarta, a więc także wtedy, gdy postępowanie zakończyło się stwierdzeniem sądu, że do ugody nie doszło (wyr. SN z 16.4.2014 r., V CSK 274/13, Legalis).

Wobec tego, że w praktyce instytucja zawezwania do próby ugodowej stała się przedmiotem nadużyć (wnioski składane są wyłącznie w celu przerwania biegu przedawnienia, a nie w celu zawarcia ugody), orzecznictwo SN wprowadziło bardziej restrykcyjne wymogi dotyczące wniosku o zawezwanie do próby ugodowej. Ukształtował się pogląd, że wniosek o zawezwanie do próby ugodowej nie stanowi czynności bezpośrednio zmierzającej do dochodzenia roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1k.c., gdy jego celem jest tylko wydłużenie okresu zaskarżalności wierzytelności przez doprowadzenie do przerwy biegu przedawnienia. Zawezwanie do próby ugodowej jest czynnością przerywającą bieg przedawnienia, jeżeli stanowczo nie ustalono, że przedsięwzięto ją bezpośrednio w innym celu niż wskazany w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. (wyr. SN z 28.1.2016 r., III CSK 50/15, Legalis).

Należy natomiast podzielić pogląd, że pierwsze zawezwanie do próby ugodowej zawsze zmierza bezpośrednio do zaspokojenia roszczenia, w związku z czym powoduje przerwanie biegu przedawnienia. Ponadto, zdaniem Sądu orzekającego, w procesie o roszczenie objęte wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej, nie ma miejsca na badanie celu, którym kierował się wierzyciel, gdy wystąpił z tym wnioskiem. Skoro sąd przeprowadzając postępowanie pojednawcze, potraktował wniosek o zawezwanie do próby ugodowej zgodnie z jego funkcją, tj. jako czynność procesową, która zmierzała do podjęcia próby ugodowej, i uznał go za dopuszczalny, zawezwanie wywołało wszelkie skutki prawne, w tym w postaci przerwania biegu przedawnienia. Ocena celu zawezwania do próby ugodowej wymaga oceny nie w postępowaniu, w którym dochodzone jest roszczenie objęte wcześniej wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej, lecz w postępowaniu pojednawczym, prowadzonym na skutek tego wniosku (zob. szerzej wyr. SN z 27.7.2018 r., V CSK 384/17, Legalis).

O odsetkach za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. W myśl art. 455 k.c. regułą jest, że dłużnik pozostaje w zwłoce z zapłatą świadczenia bezterminowego (a takim jest zwrot bezpodstawnego

wzbogacenia) od momentu wezwania do spełnienia tego świadczenia. Od tego momentu wierzyciel ma prawo żądać odsetek ustawowych za opóźnienie na zasadzie art. 481 § 1 k.c. i to niezależnie od tego, czy w związku z opóźnieniem dłużnika poniósł jakąkolwiek szkodę.

Powodowie żądali zasądzenia odsetek za opóźnienie od dnia 21 grudnia 2018 roku – w zakresie roszczenia z tytułu nienależnie pobranych rat kapitałowo – odsetkowych oraz od dnia 17 czerwca 2018 roku – w części żądania pozwu obejmującego zwrot składki uiszczonej tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że w piśmie datowanym na 8 listopada 2018 roku., które wpłynęło do pozwanego Banku w dniu 20 listopada 2018r., powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 148.067,03 zł., stanowiącej równowartość nadpłaconego kredytu oraz kwoty 1.856,44 zł., poniesionej tytułem kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w terminie 30 dni od otrzymania rzeczonego pisma. Od dnia następującego po upływie zakreślonego 30 – dniowego terminu do dobrowolnego spełnienia świadczenia (20 grudnia 2008 roku) strona pozwana pozostaje zatem w opóźnieniu z zapłatą na rzecz powodów należności objętych żądaniem pozwu, co czyni usprawiedliwionym żądanie zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 21 grudnia 2018r.

Wobec braku podstaw do zasądzenia odsetek za opóźnienie w zapłacie kwoty 1.856,44 zł. od dnia 17 czerwca 2018r., bowiem pozew nie zawiera uzasadnienia tak zgłoszonego roszczenia, ani materiał dowodowy zaoferowany przez powodów, nie pozwala na poczynienie stosownych ustaleń faktycznych, roszczenie w tym zakresie podlegało oddaleniu.

Odsetki za czas opóźnienia zasądzone na podstawie art. 481 k.c., jeżeli ich stopa nie była oznaczona (§2) , mają wysokość ustawową. Od dnia 1 stycznia 2016 roku ustawodawca zróżnicował stopę odsetek ustawowych za opóźnienie i odsetek ustawowych kapitałowych. Niezależnie jednak od tej zmiany, odsetki, o których mowa w art. 481 k.c, były i są odsetkami za czas opóźnienia o stopie zmiennej określanej przez ustawodawcę. Dlatego też wystarczające jest wskazanie, że odsetki zasądzone wyrokiem na rzecz strony powodowej od pozwanej to odsetki za opóźnienie, których wysokość za poszczególne okresy wynika wprost z przepisów ustawy.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozliczenia.

Koszty procesu po stronie powodów wyniosły łącznie 8.699 zł., na co składa się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 1.000 zł., opłata skarbowa od pełnomocnictwa : 51 zł., wynagrodzenie pełnomocnika : 5.400 zł. (liczone od w.p.s., wg stawek obowiązujących w dniu wytoczenia powództwa), wydatki poniesione tytułem zawezwania do próby ugodowej w łącznej kwocie 471 zł. (300 zł. tytułem opłaty od wniosku oraz 51 zł opłat związanych z udzieleniem pełnomocnictw i wynagrodzenie pełnomocnika w postępowaniu pojednawczym w kwocie 120 zł.) oraz wydatki na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 1.777 zł.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż koszty postępowania pojednawczego mogą zostać zasądzone na rzecz wzywającego, jeżeli przeciwnik nie stawi się na posiedzenie pojednawcze bez usprawiedliwienia, a następnie w tej samej sprawie, której dotyczyło zawezwanie do próby ugodowej, wzywający wniósł pozew, odpowiedź na pozew, sprzeciw lub zarzuty od nakazu zapłaty. Wytoczenie powództwa jest warunkiem zasądzenia kosztów poniesionych przez wzywającego w postępowaniu pojednawczym. Wówczas sąd w postępowaniu rozpoznawczym w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie uwzględni koszty wywołane próbą ugodową. W sytuacji, w której strona jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, mogą być na jej rzecz zasądzone koszty zastępstwa procesowego w wysokości stawki minimalnej. W postępowaniu pojednawczym sąd ustala wynagrodzenie pełnomocnika na podstawie stawki minimalnej, o której mowa w § 10 ust. 1 pkt 3 w związku z § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (por. uchw. SN z 26.2.2014 r., III CZP 117/13, OSNC 2014, Nr 12, poz. 123).

Kwotę wynagrodzenia pełnomocnika powodów w niniejszym procesie ustalono w wysokości stawek minimalnych określonych w powołanym Rozporządzeniu. Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania wyższej stawki, niż minimalna, mimo złożonego przez pełnomocnika powodów wniosku o podwyższenie dwukrotnie stawki ustawowej za świadczone

usługi. Przepis art. 98 § 3 k.p.c. zalicza do niezbędnych kosztów procesu, zasądzanych od strony przegrywającej sprawę, przeciwnikowi reprezentowanemu przez adwokata, wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata. Oznacza to, że wynagrodzenie adwokackie nie zawsze podlega zwrotowi w wysokości określonej w umowie, nie tylko z powodu obowiązywania reglamentowanych stawek, lecz także wskutek niezwiązania sądu wysokością umówionego wynagrodzenia. Odstępstwo od zasądzenia kosztów w innej wysokości, niż stanowią o tym wskazane wyżej przepisy o stawkach minimalnych, jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i to do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpiły okoliczności uzasadniające zasadzenie kosztów w wyższej wysokości (por. postanowienie SN z dnia 19.11.2012r. w sprawie I PZ 23/12). W rozpoznawanej sprawie brak było podstaw do przyznania wynagrodzenia pełnomocnikowi powodów w wysokości wyższej, niż wynikająca z tych stawek minimalnych. Nie uzasadnia tego, ani charakter sprawy, ani stopień zaangażowania pełnomocnika w jej rozstrzygnięcie, czy też jego nakład pracy, które należało ocenić, jako typowe dla spraw tego rodzaju, zaś pełnomocnik powodów nie przedstawił żadnych okoliczności, ani argumentów na poparcie tezy przeciwnej.

Pozwany poniósł koszty procesu w łącznej wysokości 7.239,59 zł., obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika (5.400 zł.) wraz z opłatą skarbową (51 zł.) oraz zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłego (1.778,59 zł.).

Ponieważ powodowie wygrali proces w 90 % (bowiem przyznane świadczenia wyniosły łącznie: 135.253,89 zł., zaś suma roszczeń wyniosła 149.923,47 zł.), w takim też stosunku, odpowiadającym kwocie 7.829,10 zł. przysługuje im zwrot od pozwanego, faktycznie wyłożonych, kosztów procesu; natomiast strona pozwana wygrała w 10%, co odpowiada kwocie 723,96 zł. z wyłożonych przez pozwanego kosztów procesu. Różnicę, na korzyść powodów, stosownie do przepisu art. 100 zd.1 k.p.c., Sąd zasądził na rzecz powodów od strony pozwanej, jako odpowiedzialnej, we wskazanym wyżej stosunku, ze wynik sporu.

Na podstawie art. art. 80 w zw. z art. 84 ust. 2 u.k.s.c. należało orzec o zwrocie na rzecz stron kwot stanowiące różnicę między kosztami pobranymi, na poczet zaliczki z tytułu wynagrodzenia biegłego sądowego, a kosztami należnymi z tego tytułu.

Z/

Odpis uzasadnienia wraz z odpisem wyroku doręczyć stronie pozwanej przez pełnomocnika (PI)

2022/03/23